

USA przygotowują prowokację by zaatakować Syrię

30 czerwca 2017

Rosyjski senator Aleksiej Puszkow ostrzega, że „Stany Zjednoczone przygotowują prowokację pod fałszywą flagą jako pretekst do rozpoczęcia wojkowego ataku na Syrię.[PP]

Odpowiadając na raport CNN, że amerykańskie „statki i samoloty są na miejscu by atakować Syrię” na rozkaz Prezydenta, powiedział, że może to być podstawa do zaaranżowanego incydentu. „Stany Zjednoczone postawiły swoją marynarkę i siły powietrzne w stan gotowości i czekają tylko na pretekst by zaatakować Syrię. Assad im jej nie da”. Według Puszkowa, to „idealny moment na prowokację”. [PP]

Na początku tego tygodnia administracja USA ostrzegła Baszara Al-Assada, że zdaje sobie sprawę z nowych przygotowań do ataku chemicznego i że zapłaci „ciężką cenę” za takie działania. Po tym oświadczeniu ambasador Nikki Haley podała, że „Za każde kolejne ataki na lud Syrii zostanie obwiniony Assad, ale także Rosja i Iran, którzy popierają zabijanie własnych ludzi”. [PP]

W środę rzeczniczka Białego Domu Sarah Huckabee Sanders powiedziała, że „ostrzeżenie prezydenta Trumpa wysunięte wobec Assada było „udane”. Odpowiadając na to rzeczniczka rosyjskiego MSZ Marija Zacharjowa wskazała, że to posunięcie jest „znakiem ostrzegawczym przed interwencją”. „Kampania, która została rozpoczęta przez USA i poparta przez Londyn i Paryż w odniesieniu do domniemanego ataku chemicznego, który jak twierdzono był przygotowany przez Damaszek, nie jest oryginalna, jest podręcznikową instrukcją, która była już używana w kilku krajach regionu” – powiedziała Zacharjowa. „Sytuacja wydaje się być ogromną prowokacją, zarówno wojskową jak i informacyjną, prowokacją, która skierowana jest nie tylko wobec syryjskiego przywództwa, ale także Rosji” –

dodała.[PP]

W kwietniu administracja Trumpa wystrzeliła 59 rakiet w syryjskie lotnisko twierdząc, że jest to baza rządowych samolotów, które przeprowadziły ataki chemiczne w Khan Shaykhun. Ta decyzja podzieliła wyborców Trumpa, ponieważ w szczególności dał on obietnicę, że Stany Zjednoczone nie będą się wikłać w konflikty na Bliskim Wschodzie, które doprowadziły do obalenia świeckich przywódców.[PP]

Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow zapowiedział, że jego kraj będzie reagował na działalność Stanów Zjednoczonych w Syrii i ewentualne prowokacje wobec tego arabskiego państwa. Tym samym Ławrow odniósł się do amerykańskich oskarżeń dotyczących używania broni chemicznej przez syryjskie siły rządowe.[A]

Ławrow stwierdził, iż Federacja Rosyjska „odpowie proporcjonalnie” do wszelkich prób działań wojskowych podejmowanych w Syrii przez Stany Zjednoczone, a w szczególności wobec ewentualnych prowokacji mających ponownie doprowadzić do oskarżenia syryjskich sił rządowych o użycie broni chemicznej. Amerykański wywiad ma bowiem twierdzić, iż Syryjska Armia Arabska zamierza dokonać ataku przy pomocy podobnych środków.[A]

Strona rosyjska uważa przy tym, że podobne zarzuty nie są niczym nowym, zaś jednocześnie państwa zachodnie wspierające syryjską „opozycję” nie chciały przeprowadzenia międzynarodowego śledztwa w sprawie ataku w miejscowości Chan Szajchun. W kwietniu miało tam zginąć prawie 60 osób, a ich śmierć miała być efektem bombardowania przy użyciu pocisków z bronią chemiczną. Syria i Rosja twierdzą jednak, iż cała sprawa mogła być prowokacją, ponieważ informacja o zabiciu cywili nie została potwierdzona przez inne źródła niż grupy „rebelianckie”. [A]

Szef rosyjskiego resortu spraw zagranicznych dodał, iż w tej

sprawie państwa zachodnie nie chciały się podzielić informacjami wywiadowczymi, ponieważ ich zdaniem zagrażałoby to ich źródłom i metodom pozyskiwania podobnych wiadomości. Dlatego też Ławrow nie chce już więcej słuchać podobnych twierdzeń.[A]

Autorstwo: Paul Joseph Watson (PrisonPlanet.com) [PP], Autonom (na podstawie: sana.sy, reuters.com, thehill.com) [A]

Źródła: PrisonPlanet.pl [PP], Autonom.pl [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net